

Czy Polska wytrzyma napór milionów uchodźców?

17 marca 2022

Polska przyjęła już rekordową liczbę uchodźców z Ukrainy. Mowa nawet o dwóch milionów osób. Czy nasz kraj wytrzyma takie obciążenie?



Trwające na Ukrainie wojna rozpoczęta przez Rosjan niesie za sobą poważne konsekwencje dla całego regionu. Z tego powodu nagle mamy wielki problem z naporem uchodźców, który może doprowadzić do kryzysu humanitarnego o nieznanej nam skali.

Teraz jeszcze wielu osobom wydaje nam się, że problemu nie ma. Większość Polaków jest pełna podziwu dla męstwa Ukraińców walczących z rosyjskim okupantem i z wielką troską zajmują się uciekającymi z rejonu konfliktu.

Odruchy serca to tym bardziej uzasadnione, że widać wyraźnie jak powinni wyglądać uchodźcy i widać, że w potoku ludzi uciekających z Ukrainy idą prawie wyłącznie kobiety, starcy i dzieci. Doszło do tego, że empatyczni Polacy przyjmują masowo uchodźców do własnych domów nie zastanawiając się nad przyszłymi tego konsekwencjami.

Polska przyjęła ponad dwa miliony uchodźców i nie zbudowała jeszcze żadnego obozu dla nich, co stanowi ewenement na skalę światową. Jednak ukraiński karnawał może się wkrótce skończyć, gdy okaże się, że dla Polskiego Państwa utrzymanie dodatkowych kilku milionów obywateli będzie zadaniem ponad siły.

Dodatkowo trwający obecnie wojenny amok powoduje, że wszyscy chcą tak bardzo pomagać Ukraińcom, że nagle władze doprowadziły do swoistego ich uprzywilejowania w porównaniu do Polaków. Po dwóch latach utrudniania ludziom dostępu do służby

zdrowia co skutkowało ponad 200 tysiącami zgonów nadmiarowych w naszym kraju, nagle słyszymy pełne zatroskania słowa tych samych sprawców tego nieszczęścia, gdy z troską pochylają się o opiekę zdrowotną przybywających Ukraińców.



Do tego automatyczne przyjmowanie ukraińskich dzieci do przedszkoli niedostępnych dla polskich dzieci, czy dezorganizacja pracy niszczonego zdalną nauką pokolenia poprzez przymusowe przydzielanie ukraińskich uczniów bez znajomości polskiego, co ponownie dezorganizuje ich edukację. Poza tym problemem będą kwestie lokalowe, bo nagle okazuje się, że mieszkania komunalne należą się głównie Ukraińcom. Można odnieść wrażenie, że staliśmy się uchodźcami we własnym kraju i następuje coś dziwnego. Nie ma możliwości aby te w przyszłości nie generowało konfliktów.

Musimy sobie zdawać sprawę że Polska nagle i gwałtownie przestała być homogenicznym społeczeństwem. Proces ten postępował w ciągu ostatnich kilku lat, ale jego zdecydowana intensyfikacja nastąpiła od momentu rozpoczęcia kampanii ukraińskiej przez Putina, czyli stało się to w 3 tygodnie. Wkrótce możemy mieć kolejne 3 miliony uchodźców i problem urośnie szybko i bardzo.

Chyba wciąż zbyt mało Polaków połapało się w zagrożeniach jakie to sprawia i nieliczni wyzywani od ruskich onuc zadają sobie pytanie co będzie dalej. Eksplodujący empatią Polacy postępują beztrosko zakładając, że przyjmowani obecnie do domów Ukraińcy wyjadą od nich za kilka tygodni, a tak się nie stanie. Z doświadczeń krajów takich jak Liban czy Turcja wiemy, że poradzenie sobie z kilku milionową rzeszą uchodźców jest ekstremalnie trudnym zadaniem i prowadzi do kolejnych zagrożeń. Niestety przez uchodźców nasze życie ulegnie zmianie, miejmy nadzieję, że jednak na lepsze.

Zapewnienie uchodźcom edukacji, pracy, mieszkań, zasiłków czy

opieki zdrowotnej, to koszt liczony w wielu miliardach złotych. Skąd je weźmiemy? Zapewne z naszych własnych kieszeni.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl